



# Technologiczni giganci

**Jedna trzecia całej światowej branży IT pochodzi z USA i to tam swoje siedziby mają globalni giganci technologiczni. Pod tym względem Stany Zjednoczone absolutnie zdystansowały inne kraje.** Dolina Krzemowa w Kalifornii w latach 50-tych ubiegłego wieku stała się światowym centrum nowych technologii i pozostaje nim do dziś. Sektor IT w USA stanowi 10% całej gospodarki i zatrudnia blisko 12 milionów osób. Jeśliby zebrać wszystkie kraje azjatyckie łącznie z Chinami, Japonią czy Koreą, uplasowałyby się za Stanami Zjednoczonymi. Dla porównania, w Europie mieści się blisko 20% światowej branży IT. Czy ta koncentracja przekłada się na przewagę USA i wskazuje ten kraj jako cel dla inwestorów zainteresowanych firmami technologicznymi?

## Wpływ sektora IT na gospodarkę USA

Udział sektora IT w amerykańskiej gospodarce stale rośnie, kosztem tradycyjnych branż. Jest to wynikiem coraz szerszego wykorzystania nowych technologii w tradycyjnym biznesie. Stabilna w dłuższym okresie i niezwykle

widoczna w ostatnich latach tendencja pozostaje niezagrożona i nic nie wskazuje na to, aby coś mogło się zmienić w najbliższym czasie. Wręcz przeciwnie. Pandemia koronawirusa może sprawić, że udział branż wysokiej technologii w tworzeniu PKB będzie się zwiększał. Przemawia za tym już nie tylko wzrost efektywności, ale i wyjątkowo istotne obecnie względy bezpieczeństwa.

Jeśli spojrzymy na strukturę wzrostu gospodarczego w USA za pierwsze trzy miesiące 2020 roku, czyli już w okresie recesji spowodowanej pandemią, to inwestycje w oprogramowanie jako nieliczne spośród agregatów PKB odnotowały dodatni wynik. Co więcej, próżno szukać w poprzednich latach okresu, kiedy element ten odnotowałby ujemny wynik.

## Wpływ pandemii

Pandemia koronawirusa zmienia świat na zawsze, zarówno pod kątem społecznym, jak i gospodarczym. Media ekonomiczne dywagują, jak długo zajmie powrót do punktu wyjścia, czy odbicie będzie V czy U-kształtne. Niezależnie od tego Covid-19, nawet gdy już przestanie zarażać, zmieni warunki gry.

Dla inwestorów giełdowych kluczowe jest, które spółki odnajdą się najlepiej w nowej rzeczywistości. Trudno przypuszczać, żeby miała to być branża lotnicza czy tradycyjny handel. Naturalnym jest, że w warunkach

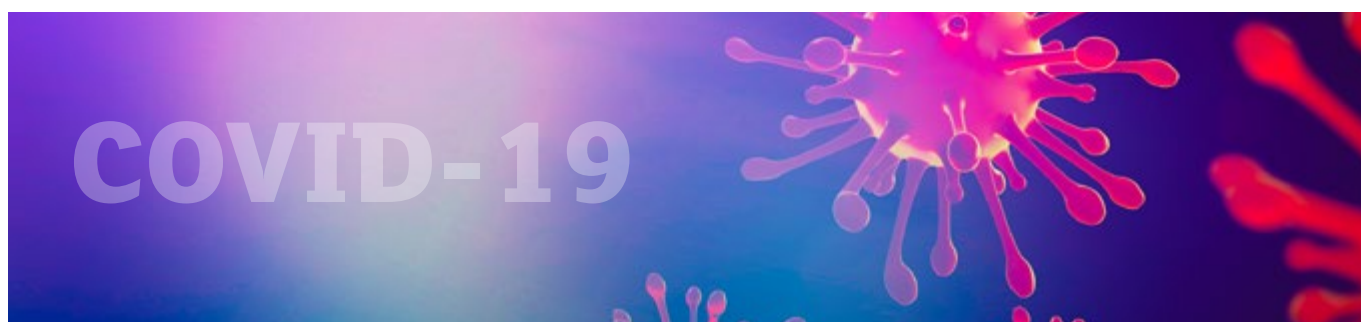
większej izolacji społecznej, jeszcze lepiej mogą radzić sobie spółki, które w XXI wieku zawładnęły branżą technologiczną jak Apple czy Microsoft.

Dodatkowo, quasi transformacja gospodarcza powinna sprzyjać szybszemu rozwojowi płatności bezgotówkowych, co z kolei zapewni lepsze środowisko do wzrostu takich spółek jak Visa oraz Mastercard.

Właśnie te 4 firmy stanowią blisko 50% portfela funduszu ETF dostępnego w mBanku w eMaklerze pod nazwą Technologiczni giganci. Skupia on spółki z branży IT notowane w indeksie S&P 500 IT.

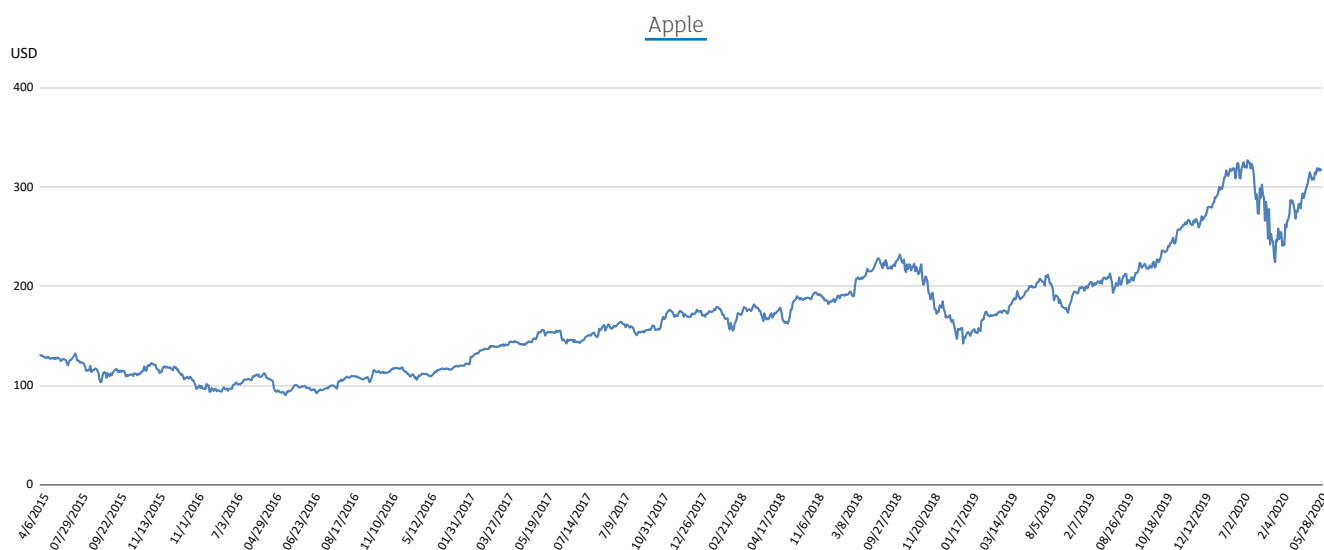
Skład portfela  
ISHARES S&P 500 IT SECTOR UCITS  
(IUIT)

|                |        |
|----------------|--------|
| APPLE          | 19,70% |
| MICROSOFT      | 19,36% |
| VISA           | 5,18%  |
| MASTERCARD     | 4,28%  |
| INTEL          | 4,19%  |
| CISCO SYSTEMS  | 3,27%  |
| ADOBE          | 2,57%  |
| SALESFORCE.COM | 2,32%  |
| NVIDIA         | 2,32%  |
| ACCENTURE      | 2,15%  |
| POZOSTAŁE      | 34,66% |



## Ceny akcji gigantów w okresie załamania

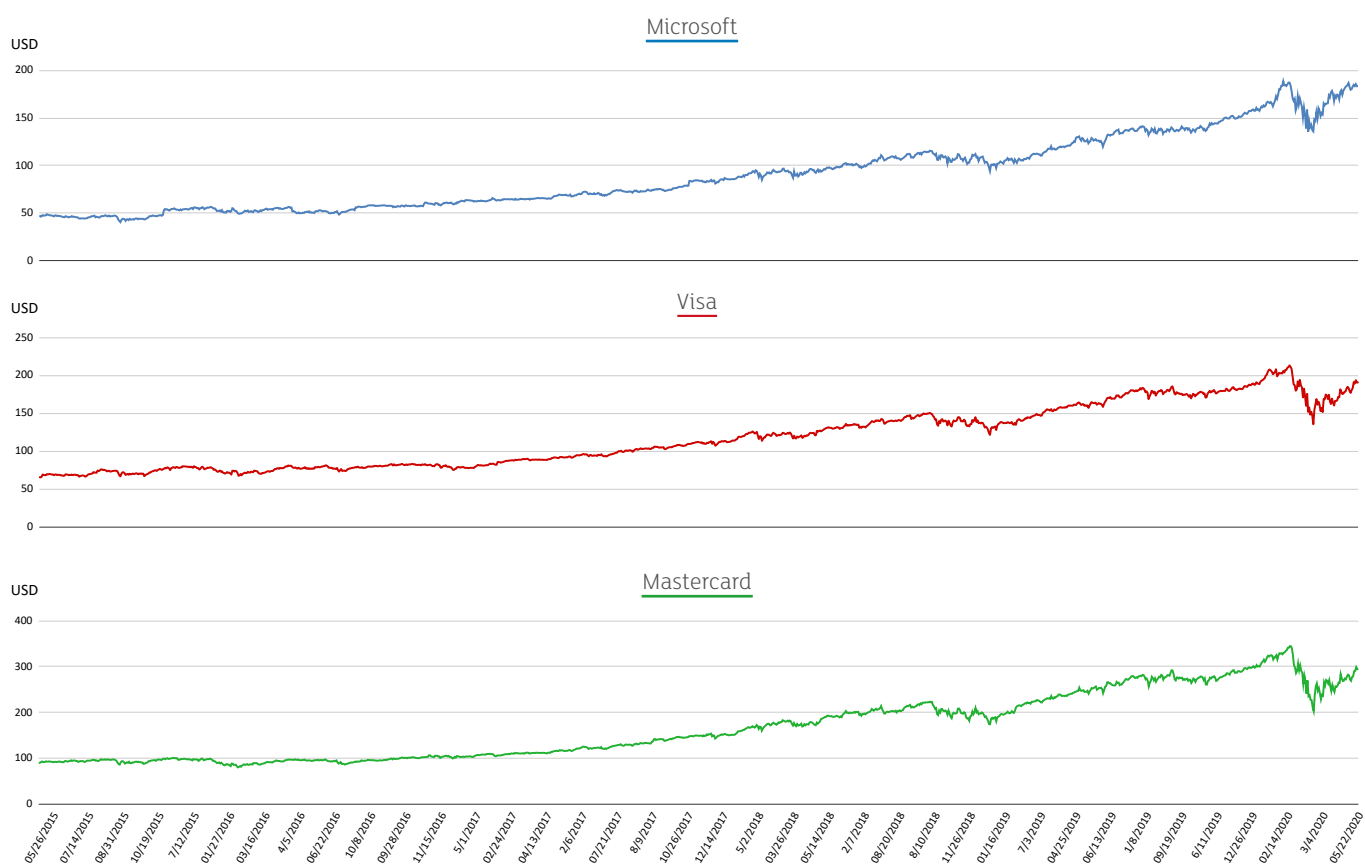
W przeciwieństwie do szerokiego rynku, Apple odrobił już praktycznie całość załamania, które pojawiło się zaraz po rozprzestrzenieniu się koronawirusa. Jeśli też spojrzymy na zachowanie tej spółki na przestrzeni ostatniej dekady, jej kurs rośnie niemal w tempie wykładowym i kryzys finansowy z 2008 niewiele w tej kwestii zmienił.



Źródło: Bloomberg

Apple – ceny akcji w latach 2015-2020

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku Microsoft, Visa czy Mastercard, z tą różnicą, że dwie ostatnie spółki nie zdołały jeszcze wrócić na szczyt po załamaniu związanym z pandemią. Historia Intela jest dużo bardziej złożona, bowiem spółka ta zdołała się jeszcze załapać na bańkę internetową z 2000 roku. Licząc od tego momentu kurs nieprzerwanie pnie się w górę.



Zródło: Bloomberg

Microsoft, Visa, Mastercard – ceny akcji w latach 2015-2020

## Wyniki finansowe Apple

W przypadku Apple początek I kwartału 2020 zapowiadał się rekordowo, do czasu, gdy pandemia koronawirusa przełożyła się na spadek popytu w Chinach i w dalszej kolejności na całym świecie. Według szacunków dyrektora generalnego Apple Tima Cooka, w czasie największej paniki rynkowej przychody firmy spadły o 30-40%. Warto jednak dodać, że miało to miejsce przy jednoczesnym wzroście przychodów z usług oferowanych w internecie jak iTunes (oferuje muzyką online) czy App Store (sklep z aplikacjami mobilnymi).

Ilość płatnych subskrybentów usług spółki przekracza 500 mln, co stanowi wzrost o blisko 30% w porównaniu do ubiegłego roku. Prognozy wskazują, że do końca 2020 roku liczba osób

korzystających z usług wzrosnie do 600 mln.

Jednocześnie z uwzględnieniem znacząco zwiększonej gotówki na kontach spółki, systematycznie prowadzi ona skup akcji własnych. W ostatnim kwartale przeznaczyła na to 18,5 mld USD. Tylko z powodu trwającego już od blisko dekady skupu akcji własnych

Szczególnie, że jak wynika z deklaracji władz, odkup akcji będzie trwał nadal, co będzie generować dodatkowy popyt na akcje spółki.

Globalna baza użytkowników produktów firmy przekroczyła 1,5 mld. Są to osoby, które posiadają urządzenia, ale nie płacą systematycznie za korzystanie z usług. Jak

## Globalna baza użytkowników produktów Apple przekroczyła 1,5 mld osób.

liczba akcji zmniejszyła się o 33%. Obecnie w posiadaniu spółki znajduje się przeszło 200 mld USD gotówki i płynnych aktywów. Biorąc pod uwagę powyższe aspekty, trudno wyobrazić sobie firmę, która może lepiej przetrwać okres pandemii.

widać zatem, jest jeszcze duża przestrzeń do wzrostu w tym zakresie. Ostatnie doniesienia płynące ze spółki mówią o planach otwarcia kolejnych 100 sklepów firmowych, pomimo trwającej pandemii.

## Wyniki Microsoft

Microsoft z kolei może pochwalić się dominującą pozycją producenta systemów operacyjnych. W I kwartale 2020 r. przychody spółki, mimo pandemii koronawirusa, zwiększyły się o 15% w porównaniu do analogicznego kwartału sprzed roku. Co ciekawe, większość przychodów zapewniła spółce platforma do przechowywania danych Azure, a nie flagowy produkt firmy Microsoft, jakim jest pakiet Office 365. Takie rezultaty sugerują, że pandemia koronawirusa ma tylko nieznaczny wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

## Prognozy wyników w kolejnych kwartałach

Największym zagrożeniem dla notowań tych firm mogą być dane publikowane za II kwartał, które już

w pełni odzwierciedlać będą wpływ zamknięcia globalnej gospodarki. Rynek zakłada obecnie, że spółki technologiczne powinny przejść suchą nogą przez kryzys. Kolejne wyniki powinny zatem zweryfikować tę hipotezę. Choć same spółki wysyłały już sygnały ostrzegawcze przed kolejnymi raportami, to jednak nawet mimo przejściowego pogorszenia w II kwartale, sektor IT powinien być największym beneficjentem pandemii. Jednym z czynników napędzających może być bardziej powszechna praca zdalna, która zdecydowanie częściej stanie się standardem. Będzie to generowało popyt nie tylko na same urządzenia, ale oczywiście również na software oraz inne usługi IT.

## Branża IT a Wall Street

Analizując branżę technologiczną

warto zwrócić uwagę na specyfikę amerykańskiego rynku akcyjnego, który charakteryzuje się dużo lepszą dynamiką od innych. W pewnym stopniu jest to właśnie efektem relatywnie wysokiego udziału branży technologicznej, jednak specyfika amerykańskiego rynku też jest ważna.

Duża część Amerykanów inwestuje swoje oszczędności na Wall Street. Według ankiety Financial Times (<https://www.ft.com/content/7fdedb5e-152f-11ea-9ee4-11f260415385>)

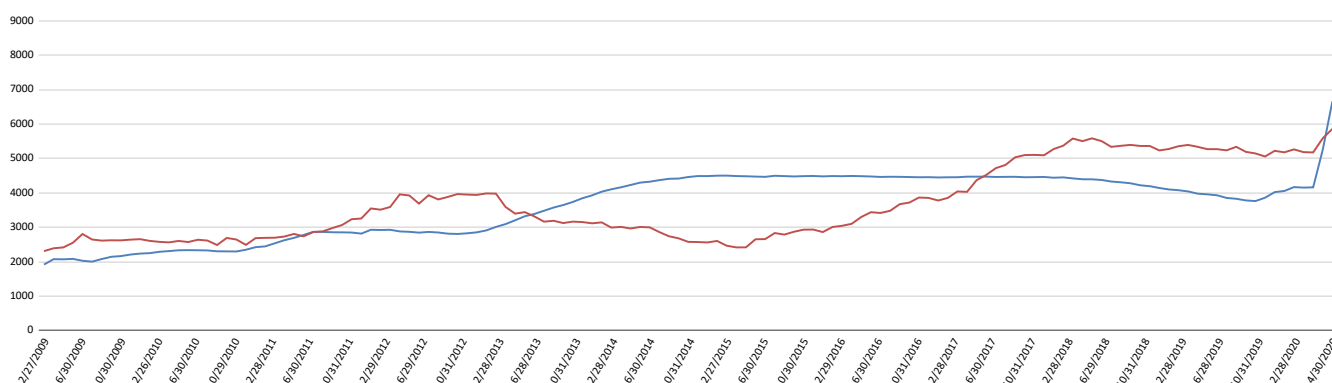
**39%** Amerykanów uważa, że hossa na rynku akcyjnym ma pozytywny wpływ na wartość ich majątku.



mln USD, mln EUR

Bilans Fed

Bilans EBC



Źródło: Bloomberg



Jest to wynik praktycznie nieosiągalny np. w Europie. Z tego powodu, amerykańska Rezerwa Federalna dużo bardziej troszczy się o koniunkturę na rynku akcyjnym niż inne banki centralne. Zbyt duże spadki mogłyby bowiem spowodować poczucie zubożenia w społeczeństwie i obniżyć konsumpcję. Między innymi z tego powodu tamtejsi bankierzy centralni zdecydowali się na wprowadzenie skupu jednostek funduszy ETF inwestujących

w dług amerykańskich firm. Bank Centralny pełni rolę stabilizatora, ograniczając ryzyko silniejszych przecen.

Kolejną bardzo istotną kwestią jest polityka władz, sprzyjająca dalszej hossie na amerykańskim rynku akcyjnym. Administracja prezydenta Donalda Trumpa komunikowała już chęć wprowadzenia zwolnień podatkowych z inwestycji na rynku akcyjnym. Dodatkowo, to w USA panuje

zdecydowanie większa determinacja do odmrażania gospodarki po okresie pandemii, nawet mimo konsekwencji związanych ze wzrostem liczby chorych oraz zgonów. Mimo kosztów społecznych, powinno przekładać się to na utrzymanie relatywnie wyższego tempa wzrostu w USA w porównaniu do innych gospodarek. Co dodatkowo powinno napędzać wzrosty na tamtejszym rynku akcyjnym.



Źródło: Bloomberg

Porównanie zachowania S&P wobec DAX oraz Nikkei ostatnie 3 lata

**Zarówno w dynamicznie zmieniających się gospodarkach, jak i na giełdach nie można założyć, że raz osiągnięta przewaga utrzyma się przez kolejne lata. Póki co jednak argumenty wydają się być po stronie Gigantów technologii z USA.**

autor: Rafał Sadoch

Materiał został sporządzony przez Biuro maklerskie mBanku, w celu promocji i reklamy, zgodnie z § 20 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 30 maja 2018 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych (Dz. U. 2018 poz. 1112). Dokument nie stanowi badania inwestycyjnego ani publikacji handlowej w rozumieniu Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy. Dokument nie stanowi również doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu art. 76 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi ani oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu cywilnego. Opracowanie sporządzone zostało w oparciu o najlepszą wiedzę autorów, popartą informacjami z wiarygodnych rynkowych źródeł. Wszelkie oceny zawarte w niniejszym dokumencie wyrażają opinie w dniu wydania materiału i mogą być zmienione przez autorów bez uprzedniego powiadomienia. Informacje zawarte w niniejszej publikacji oparte są na danych uzyskanych ze źródeł, które Biuro maklerskie mBanku działając w dobrej wierze, uważa za wiarygodne. Biuro maklerskie mBanku nie gwarantuje jednak dokładności, kompletności ani trafności tych informacji. Biuro maklerskie mBanku nie jest zobowiązane do aktualizowania ani modyfikowania niniejszej publikacji, ani do informowania jej odbiorców w przypadku, gdy jakkolwiek poruszona w niej kwestia lub zawarta w niej opinia, prognoza, kalkulacja lub szacunek ulegnie zmianie lub stanie się nieaktualne. Dystrybucja lub przedruk części lub całości opracowania możliwa jest za uprzednią pisemną zgodą autorów.